

# Józef Brandt (1841-1915)

Piotr Kopszak (kustosz MN, Warszawa)



Józef Brandt - "Spotkanie na moście" (1884). MN, Warszawa.

Rodzina artysty już w XVIII wieku mieszkała w Warszawie, wśród jego przodków po mieczu byli znani lekarze a po kądzieli architekci. Józef Brandt urodził się w Szczebrzeszynie 11 lutego 1841 roku, gdzie jego ojciec Alfons Brandt, pracujący jako lekarz w ordynacji Zamoyskich, założył szpital.

W 1845 rodzina Brandtów powróciła do Warszawy gdzie rok później zmarł ojciec artysta, niosąc pomoc ubogim podczas epidemii tyfusu. Matka z synem zamieszkali w dzierżawionym przez jej brata Stanisława Lessla majątku Konary. To tu młody Józef Brandt rozpoczął naukę jazdy konnej.

Zażyłość z końmi w dzieciństwie była początkiem przywiązania, które miało trwać całe życie. W 1849 młody Brandt wrócił do Warszawy aby rozpocząć naukę w szkole realnej Jana Nepomucena Leszczyńskiego. W latach 1854-1858 uczył się w Instytucie Szlacheckim gdzie jego nauczycielem rysunku, z którym nawiązał bliższą znajomość, był Juliusz Kossak.

Od października 1858 do listopada 1860 przebywał w Paryżu, gdzie uczył się śpiewu oraz rysunku i malarstwa w atelier Léona Cognieta. Po powrocie z Paryża pierwszy raz wybrał się na Ukrainę w towarzystwie Juliusza Kossaka. Wrażenia z tej podróży stały się dla Brandta źródłem dożgonnej fascynacji Kresami i życiem kresowym.

Lata poprzedzające wybuch Powstania Styczniowego były w Królestwie Polskim czasem niespokojnym, co przyczyniło się do podjęcia decyzji o wyjeździe na studia do Monachium w 1863 roku (Powstanie Styczniowe znajdzie później swój wyraz w obrazach takich jak „Alarm”).

Najważniejsza dla rozwoju artysty okazała się nauka pod okiem Franza Adama, malarza – batalisty, członka znanej artystycznej rodziny Adamów. Dla Adama koń był uprzywilejowanym tematem. Ewa Micke-Broniarek napisała „pod jego kierunkiem do perfekcji doprowadził rysunek, wzbogacił układy kompozycyjne obrazów, często czerpiąc bezpośrednio wzory z dzieł swojego malarza. Adamowi zawdzięczał też niezwykłą troskę o realizm oraz autentyczność każdego szczegółu studiowanego

z natury, a nie malowanego z wyobraźni”. Rekwizyt, także teatralny, stał się niezbędną częścią warsztatu Brandta, który już w czasie nauki zaczął tworzyć kolekcję, w skład której wchodziły militaria, tkaniny, części uprząży i inne przedmioty dekoracyjne. Ważną rolę wśród pomocniczych materiałów odgrywały kolekcjonowane przez artystę fotografie.

W 1864 Brandt został przyjęty w poczet członków monachijskiego towarzystwa Kunstverein, zajmującego się m.in. organizacją wystaw.

W 1867 namalował swój pierwszy wielki obraz „Bitwa pod Chocimiem”, w którym wykorzystał wiedzę i umiejętności zdobyte w czasie monachijskich studiów. Obraz tworzył z myślą o wystawieniu na Wystawie Światowej w Paryżu, gdzie został pokazany w tym samym roku. Wystawiał go także w Kunstvereinie w Monachium a potem w Krakowie i Warszawie. Inspiracją do niego mógł być opis bitwy autorstwa Jakuba Sobieskiego. Obraz bardzo wcześnie bo już w 1870 wszedł do polskiej kolekcji warszawskiego przemysłowca Wilhelma Raua, który zapisał go w testamencie warszawskiemu TZSP. Ówczesny sukces był początkiem wielkiej kariery artysty.

W 1869 Brandt otrzymał złoty medal I klasy za obraz „Strojnowski przedstawiający arcyksięciu Leopoldowi konie zdobyte przez lisowczyków na Palatynie Renu”, rok później obraz „Tabor – powrót spod Wiednia” został zakupiony w Wiedniu do zbiorów cesarza Franciszka Józefa.



Józef Brandt - "Wesele kozackie" (1893).  
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

Brandt, mimo licznych zatrudnień, nie zaniedbywał rodziny i często odwiedzał Polskę, odbywał także podróże, których celem było zgromadzenie studiów, w 1871 odwiedził stadniny Gumniskach, Strusowie i Słowicie na Ukrainie. Jego rosnąca pozycja w ówczesnej sztuce sprawiła, że zaczął być traktowany jako nieformalny przywódca polskiej kolonii w Monachium. Stał się także mentorem dla młodych artystów korzystających z jego pracowni. Pod jego opieką znaleźli się m.in. Alfred Wierusz-Kowalski, Włodzimierz Łoś, Wojciech Piechowski, Artur Potocki, Tadeusz Ajdukiewicz, Apoloniusz Kędzierski, Wacław Pawliszak, Jan Rosen, Józef Ryszkiewicz, Stanisław Bohusz-Sięstrzeńcewicz a także Olga Boznańska.

W 1874 został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Austriackiego Orderu Franciszka Józefa. W tym samym roku powstał jeden z jego najważniejszych obrazów – „Powitanie stepu”. Jak pisze Krystyna Znojewska-Prokop Brandta zainspirował opis spotkania kozaków ze stepem zawarty w wierszu Bohdana Zaleskiego „Wyprawa chocimska”. Obraz wzbudził zainteresowanie w Paryżu, gdzie został wystawiony w 1878 na Wystawie Światowej, choć jego treść pozostała niezrozumiała dla zwiedzających. Brandt zajmował się także tworzeniem okolicznościowych dekoracji, w 1876 był zaangażowany w organizację balu 19 lutego, który uświetnili swoją obecnością książęta Wittelsbachowie. Rok później poślubił Helenę Pruszką, wdowę po bliskim przyjacielu Aleksandrze Pruszką. Jej majątek w Orońsku stał się dla Brandta drugim domem, gdzie co roku spędzał miesiące letnie.

W 1877 został członkiem Królewskiej Akademii Sztuki w Berlinie, w 1880 król Bawarii Ludvig II odznaczył go Krzyżem Kawalerskim pierwszej klasy Orderu św. Michała, a w 1892 Brandt otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Korony Bawarskiej, który łączył się z nadaniem szlachectwa Bawarii i tytułu Ritter. Rok później, okazji prezentacji obrazu w Madrycie, królowa regentka Hiszpanii odznaczyła go komandorią Orderu Izabeli Katolickiej. W 1898 otrzymał bawarski Order Maksymiliana.



Obrazy Brandta niemal od początku jego kariery budziły żywy oddźwięk wśród widzów monachijskich wystaw i krytyki. Na tle dominującego w drugiej połowie XIX wieku nurtu malarstwa akademickiego odwołującego się do tradycji sztuki holenderskiej, szczególnie Rembrandta, dzieła polskiego artysty wyróżniały się swoim dynamizmem, kolorytem i egzotyczną dla monachijczyków tematyką.



Józef Brandt – "Alarm" (przed 1895). MN, Warszawa.

W sztuce Brandta można zauważyć swego rodzaju reakcję na orientalizm, miejsce Bliskiego Wschodu i północnej Afryki zajmował w niej pejzaż ukraiński. Wiązały się z tym nieporozumienia, jak wspomniany epizod podczas Wystawy Światowej w Paryżu, gdy uznano za błąd to, że postaci na jego obrazie nie przypominają Arabów.

Malarstwo Brandta było głęboko zakorzenione w nurcie dziewiętnastowiecznego historyzmu, ale był to historyzm inny niż w obrazach Jana Matejki czy Wojciecha Gersona. Obrazy Brandta nigdy nie stawały się traktatami historiozoficznymi ani nie przedstawiały złożonych scen historycznych, w których główną treścią dzieła stają się skomplikowane i pełne emocji relacje pomiędzy różnymi aktorami wyobrażonego dramatu. W jego malarstwie wyraźnie daje się wyczuć temperament kolekcjonera, dla którego istotny jest każdy szczegół stroju lub rodzaj przedstawionego na obrazie uzbrojenia (nie dziwią w tym kontekście kontakty artysty z dokumentującym twórczość ludową Oskarem Kolbergiem).

W latach pięćdziesiątych XIX wieku w malarstwie Brandta można zauważyć wpływ symbolizmu. Pojawiają się nieobecne wcześniej tematy religijne (Modlitwa, Bogurodzica). Późne obrazy Brandta zadziwiają ekspresyjnością i świadczą o potrzebie dialogu ze współczesną sztuką. Artysta doprowadził w nich niemal do granic wirtuozerski styl malowania polegający na używaniu szerokich, gwałtownych pociągnięć pędzla perfekcyjnie oddających nie tylko przedstawiane kształty ale i potęgających wrażenie ruchu. Uprzywilejowane miejsce w jego malarstwie zajmują konie, niemal zawsze obecne w scenach batalistycznych i rodzajowych, przedstawiane w najróżniejszych sytuacjach i z różnych punktów widzenia.

Jeżeli zdarzało się, że malował portrety, to były to zwykle portrety konne. Portretował zresztą także same konie. Jego wielką pasją była stadnina, którą posiadał w Orońsku. W czasie jego nieobecności zajmował się nią pasierb Władysław Pruszek.

Grabież majątku w Orońsku a zwłaszcza rekwizycja jego stadniny, jakiej dopuściły się wojska niemieckie w 1914 roku przygnębiła artystę i, według niektórych, przyczyniła się do jego śmierci.

Józef Brandt zmarł w Radomiu 12 czerwca 1915 roku.



Józef Brandt - "Wyjazd Marysieńki z Wilanowa" (ok. 1897). MN, Kielce.



Józef Brandt - "Konfederaci barscy" (1875). MN, Warszawa.